

## ..... Instytut Filozofii

### Badania nad Platonem książka Tomasza Mroza

Nazwisko Wincentego Lutosławskiego (1863-1954), *nota bene* wuja znanego szerzej kompozytora Witolda Lutosławskiego, kojarzone jest przez historyków nauki ze sporem o chronologię dialogów Platona. Jak wiadomo, Platońskie autorstwo przypisywano ponad trzydziestu różnej wielkości dialogom. W pierwszych latach XIX w. historycy filozofii z niemieckiego obszaru językowego zaczęli podejmować szczegółowe filologiczne i filozoficzne analizy zawartości dialogów w celu ustalenia ich autentyczności i kolejności w jakiej zostały napisane. Zagadnienie chronologii dialogów okazało się tym ważniejsze, że ich treść nie stanowi jednorodnej filozoficznie całości. Dlatego też, aby zrozumieć filozoficzną ewolucję największego z uczniów Sokratesa, koniecznym stało się jednoznaczne ustalenie kolejności w jakiej pisał swe dzieła – dialogi.

Historycy filozofii, filolodzy, a nawet teolodzy, zaangażowani w dyskusję nad chronologią dialogów, stosowali różne metody i przez to dochodzili do różnych wyników. Co ciekawe, rzadko podejmowali ze sobą dyskusję wprost, najczęściej nie znali nawzajem swoich prac. Sytuacja ta uległa znaczącej zmianie dopiero po opublikowaniu książki W. Lutosławskiego, który pracowicie zebrał wyniki badań poprzedników i z bogactwa filologicznego materiału wyciągnął syntetyczne wnioski. W jego dziele – *The Origin and Growth of Plato's Logic* (London 1897) – metoda statystycznego badania języka znalazła najpełniejsze ówczesnie zastosowanie. Obliczenia zbieżności stylistycznej dialogów przełożył na ich relację chronologiczną, zaś na jej podstawie zaprezentował swoją wizję filozoficznej ewolucji Platona. Przebiegała ona od pierwotnego, sokratejskiego zainteresowania etyką, przez tzw. teorię idei, aż po okres dojrzalszy, gdzie idee zostały zredukowane do pojęć w intelekcie, a Platon położył nacisk na duchowy charakter rzeczywistości.

Jakkolwiek Lutosławski traktował swoją metodę ustalania chronologii – stylometrię – za ledwie instrumentalnie w stosunku do interpretacji, to właśnie statystyczna analiza stylu przyniosła mu uznanie i rozgłos w świecie naukowym w Europie i Ameryce. Tym samym na dziesięciolecie jego nazwisko stało się niemal synonimem filozofii polskiej na świecie. Kiedy mało kto w Europie słyszał o K. Twardowskim, nie mówiąc już o jego uczniach, np. T. Kotarbińskim czy K. Ajdukiewiczu, Lutosławski był bywalcem międzynarodowych zjazdów filozoficznych i korespondował m. in. z H. Bergsonem, W. Jamesem czy B. Russellem. W Polsce jednak nie zdołano oddzielić osiągnięć Lutosławskiego, jako historyka filozofii, od propagowanej przezeń filozofii mesjanistycznej, która była wygasającym nurtem filozofii w XX wieku, jakkolwiek nie pozostawała obojętną na społeczne bolączki, polityczną niesprawiedliwość i moralne niedoskonałości. Zlekceważwszy światopogląd Lutosławskiego, nie przywiązywano również wagi do jego

rzeczywistej naukowej pozycji. Choć nikt nie wątpił w wartość jego badań nad Platonem, to mało kto z Polaków czytał jego obszerną angielską pracę na ten temat, była w kraju trudno dostępna, napisana w obcym języku i na dodatek zawierała masę niezrozumiałego dla większości filologicznego materiału. Zgadzano się, że był wybitnym znawcą Platona, lecz istota jego badań pozostawała niedostępna dla części zawodowych filozofów.

Przedstawiona tu pozycja książkowa jest wypełnieniem luki w znajomości osiągnięć tego polskiego historyka filozofii w jego ojczyźnie, co to także stanowi o jej wartości. Autor omawia lingwistyczną metodę badań tekstu dialogów i oryginalną interpretację rozwoju Platońskiej filozofii, jakiej autorem był Lutosławski. Co więcej, aby właściwie ocenić polski wkład do badań nad chronologią dialogów, przedstawiono tło dyskusji nad tym tematem przed wydaniem pracy Lutosławskiego i po jego wystąpieniu. Jak wiele filozoficznych sporów, dyskusja trwa nadal, jedyne zaś, czego jej uczestnicy nie poddają w wątpliwość, to chyba wielkość filozoficznego dzieła Platona.

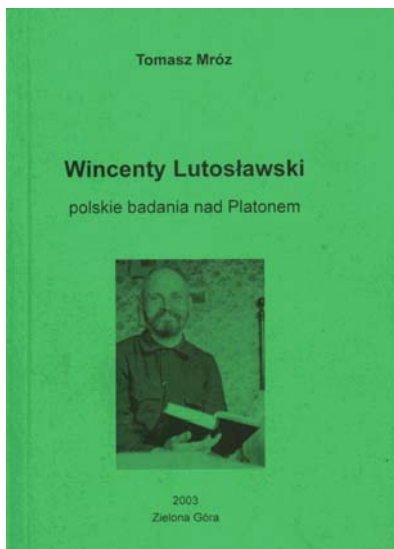
Podsumowując, książka ta jest ważnym wkładem w historię recepcji filozofii antycznej w Polsce i, co może dzisiaj ważniejsze, udowadnia, iż polscy uczeni współtworzyli międzynarodowy dyskurs w filozofii i szerzej – w kulturze, nie tylko europejskiej. Warto więc zapoznać się z kolejnymi argumentami na rzecz wartości niedocenianego w kraju dziedzictwa ubiegłych wieków, które europejski świat naukowy uznał za cenne i na stałe wpisał w kanon lektur obowiązkowych historyków filozofii starożytnej.

Tomasz Mróz

### Nowe doktoraty

O czym warto napisać, warto napisać nawet z opóźnieniem. 20 kwietnia odbyły się w Instytucie Filozofii dwie obrony doktorskie – **Tomasza Mroza** i **Grzegorza Treli**. Wysoki poziom pierwszego doktoratu obronionego w IF (przez Adama Sobotę w 2000 r.) budził nadzieje, że dalsze prace doktorskie będą równie udane. W kolejnych dysertacjach poziom ten nie tylko został utrzymany, ale następni doktoranci (Mariusz Urbański i Maciej Wittek) podnieśli poprzeczkę jeszcze wyżej, ustanawiając standard, że doktorat w IF UZ jest jednogłośnie przyjmowany przez Radę Instytutu, i następnie zgłaszany jest wniosek o nagrodę za wysoki poziom naukowy pracy doktorskiej. O tym, że trudno sprostać takim wymaganiom, mógł się przekonać piszący te słowa, pocieszając się, że *ad impossibilia nemo obligatur*. A jednak. Jako pierwszy 20 kwietnia przystąpił do obrony Tomasz Mróz, który napisał dysertację nt. *Wincenty Lutosławski – platonik i neomesjanista*. Opiekę naukową nad przebiegiem tej pracy sprawował prof. Ryszard Palacz. Promotor dysertacji Tomasza Mroza zaproponował aż trzech recenzentów. Dzięki temu mogliśmy poznać trzy niezależne oceny, potwierdzające wysoką wartość tego doktoratu.

Pierwszy z recenzentów – prof. Tadeusz Bieńkowski –



tak zakończył swoją recenzję: „trochę szkoda takiej pracy na doktorat. Wykracza ona, moim zdaniem, poza wymagania stawiane pracom doktorskim. Skoro jednak Promotor i Autor postanowili przedstawić pracę jako rozprawę doktorską, pozostaje mi z całym przekonaniem stwierdzić, że praca magistra T. Mroza zasługuje na szybki druk i szczególne wyróżnienie [...]”. Kolejny recenzent – prof. Wit Jaworski z Akademii Pedagogicznej w Krakowie – uznał, iż „recenzowana rozprawa w sposób znaczący wzbogaca nasze piśmiennictwo historyczno-filozoficzne. Na tle innych dokonań badawczych tego okresu jest pracą wyróżniającą”. Dlatego prof. W. Jaworski jeszcze mocniej niż jego poprzednik podkreślił, że praca Tomasza Mroza mogłaby z powodzeniem zostać przedstawiona jako rozprawa habilitacyjna. Natomiast prof. Józef Lipiec, z Uniwersytetu Jagiellońskiego, kończąc swe wystąpienie stwierdził, że skoro recenzowana praca „zdecydowanie przewyższa wymagania stawiane pracom doktorskim”, to „samą rozprawę proponuję skierować do druku i wystąpić o stosowną nagrodę za wyróżniającą się poziom naukowy”. Dodał jeszcze, że tak ambitna dysertacja mogłaby sprostać nawet wymaganiom stawianym pracom przedstawianym w postępowaniu o nadanie tytułu naukowego profesora. Nie wtajemniczeni mogli by sądzić, że powyższe opinie recenzentów były oznakami jedynie kurtuazji. Lecz obecni podczas obrony doktorskiej i przysłuchujący się wypowiedziom recenzentów oraz doktoranta – który zachwyił swą *ars oratio* – nie mieli wątpliwości, że Tomasz Mróz zasłużył na te pochwały, bowiem *carum est, quod rarum est*.

Bardzo często doktoraty, z różnych przyczyn, w ogóle nie ukazują się w wersji książkowej, a ich żywot kończy się w archiwum. Jeżeli jednak trafią pod strzechy, to na ogół w zmodyfikowanej wersji. Dlatego zaskoczeniem dla wszystkich było to, że doktorant Tomasz Mróz opublikował już książkę pt. *Wincenty Lutosławski – polskie badania nad Platonem* (Zielona Góra: nakładem autora 2003). Ci, którzy nie zapoznali się z pracą doktorską Tomasza Mroza, powinni wiedzieć, że książka ta, choć zawiera filozoficznie chyba najciekawszą część dysertacji, prezentuje tylko jeden z trzech głównych wątków przedstawionych przez doktoranta. Na opublikowanie zasługują również pozostałe partie tak znakomitej pracy, co, miejmy nadzieję, wkrótce nastąpi. Doktor Tomasz

Mróz wysoko umieszczoną przez swoich poprzedników poprzeczkę podniósł jeszcze wyżej. Należą mu się za to słowa uznania i podziękowanie, albowiem *alio aemulatio ingenia*.

Z tak trudnym wyzwaniem musiał się zmierzyć kolejny doktorant i to już tego samego dnia. Grzegorz Treła, który pracuje w Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku Białej, otworzył przewód doktorski w Instytucie Filozofii UZ 18 lutego 2003 roku. Następnie przedstawił pracę nt. *Wartości poznania naukowego*, napisaną pod opieką prof. Teresy Grabińskiej. Dysertację recenzowali profesorowie Wojciech Sady (Uniwersytet Zielonogórski) oraz Eugeniusz Żabski (Uniwersytet Wrocławski). Obrona doktorska Grzegorza Treli była bardzo interesująca. Doktorant odpowiadał na pytania i zarzuty ze swobodą, budząc duże uznanie, także oponentów. Toteż nikt nie mógł mieć wątpliwości, że końcowa ocena wypadnie pomyślnie. Po zakończonej obronie Grzegorz Treła – będący już doświadczonym naukowcem – przyznał, iż jest pod wrażeniem poziomu przeprowadzanych w Instytucie Filozofii UZ obron doktorskich. Wymagania stawiane doktoratom w IF są zatem wysokie i powinno nas to cieszyć.

Należy oczekiwać, że następne prace doktorskie w IF nie będą odbiegać swym poziomem od poprzednich dysertacji. Już wkrótce można się spodziewać dalszych obron doktorskich. Kilku doktorantów kończy swe prace, ponadto w IF otwarto niedawno (18 maja) kolejne trzy przewody doktorskie. Dwoma doktorantami opiekuje się prof. Jan Kurowicki: mgr Jarosław Dulęba pisze pracę nt. *Przemoc w obszarach kultury. Estetyczne aspekty przemocy na przykładzie polskiej powieści kryminalnej*, zaś mgr Michał Markiewicz kończy swe badania nad *Wątkami antropologii filozoficznej w nauce o literaturze Kazimierza Wyki*. Z kolei mgr Paweł Walczak, którego promotorem jest prof. Zdzisław Kalita, finalizuje swą pracę pt. *Filozofia a pedagogika. Filozofia Józefa Tischnera jako źródło inspiracji pedagogicznych*. Pasja i zaangażowanie, z jakimi nasi doktoranci oddają się pracy naukowej pozwala żywić nadzieję, że nie tylko sprostają oni wymaganiom stawianym doktoratom w IF, lecz również utrzymają poziom wyznaczony przez ich poprzedników, a może nawet przekroczą próg nadziei.

Stanisław Hanuszewicz

## .....Instytut Historii

### Człowiek pogranicza

Towarzystwo Studiów Łużyckich, Instytut Historii oraz Instytut Politologii były organizatorami sesji naukowej pt. „Człowiek pogranicza polsko-niemieckiego na przestrzeni wieków”, która odbyła się w dniach 21-22 maja. Sesja nie została podzielona na sekcje – dzięki czemu uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wszystkich referatów. Konferencję otworzyli: prof. Czesław Osękowski (Zielona Góra) wykładem „Rola kobiet w polskim osadnictwie na pograniczu z Niemcami”, prof. Adam Suchoński (Opole) „Pogranicze polsko-niemieckie w podręcznikach historii obu krajów – wybrane problemy”, dr hab. Krzysztof Mikulski (Toruń) „Polacy i Niemcy w Toruniu” oraz prof. Tomasz Jaworski (Zielona Góra) „Miejsce migracji czeskiej w dziejach pogranicza polsko-niemieckiego”.

Uniwersytet Zielonogórski, prócz wymienionych wyżej, reprezentowali również:

■ prof. Wiesław Hładkiewicz „Manfred Stolpe. Duchow-

ny, polityk – człowiek pojednania”,

- dr Zygmunt Kowalczyk „Eckhart Görtner – wizyty sentymentalne w Zielonej Górze”,
- dr hab. Dariusz Dolański „Pogranicze w życiu i twórczości Stefana Garczyńskiego”,
- dr Mieczysław Wojecki „Jan Rak z Lubska – Łużyczanin, wędrowny humanista wieku XVI”,
- mgr Izabela Taraszczyk „Erle Bach – eine Riesengebirgsschriftstellerin. Die schlesische Literatur als Brücke im deutsch – polnische – tschechischen Dreiländereck”,
- dr Krzysztof Benyskiewicz „Dzierżek z Chyciny i inni, czyli problem kontaktów rycerstwa nadgranicznego z Marchią Brandenburską”,
- mgr Jarosław Kuczer „Szlachta w strukturze administracyjno-ekonomicznej weichbildu zielonogórskiego w latach 1526 – 1740”,
- mgr Irena Sochacka „Rodzina na pograniczu śląsko-łużyckim w świetle niektórych zwyczajów i rozporządzeń od XVI do XVIII wieku”,

- mgr Hanna Kurowska „Rodzina Cocervill – pionierzy rozwoju przemysłu na pograniczu polsko-niemieckim”,
- dr Jan Muszyński „Poszukując tożsamości, czyli saga rodziny Muszyńskich”,
- dr Jarosław Dudek „Brunon z Kwerfurtu jako człowiek pogranicza”,
- dr Bogumiła Burda „Nauczyciele szkół średnich XVI – XVIII wieku pogranicza – wybrane postacie”.

Organizatorzy konferencji starali się stworzyć okazję do zaprezentowania problematyki pogranicza polsko-niemieckiego na przestrzeni dziejów obu państw. Podczas jej trwania dokonano prezentacji wielu wybitnych i zasłużonych postaci pogranicza.

*Marcin Łukaszewski*

### **Zarys historii kościołów chrześcijańskich. Nie tylko dla studentów** - książka Zygmunta Kowalczuka

Czytając książkę historyczną oczekujemy nie tylko przedstawienia w niej faktów historycznych, ale poszukujemy w niej także odniesienia do określonych koncepcji historiograficznych. Autor stara się, jak pisze we Wstępie „nawiązywać do najnowszych prądów w historiografii, traktującej dzieje Kościołów w duchu ekumenizmu”. Zadanie to jest w tej pracy konsekwentnie realizowane. Idea ekumenizmu przejawia się we wszystkich rozdziałach książki i można powiedzieć, że dzieje Kościołów chrześcijańskich przedstawione zostały jako dążenie najpierw do utworzenia, później do zachowania i obecnie do przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan. Czytelnik znajdzie tutaj wiele informacji faktograficznych z bogatej i różnorodnej historii chrześcijaństwa w odniesieniu do przemian politycznych, społecznych i kulturowych na przestrzeni ostatnich dwu tysięcy lat w kontekście poszukiwania jedności duchowej i instytucjonalnej wszystkich wyznawców Chrystusa. Dzięki przejrzystej narracji, dużej erudycji i konsekwencji prezentowania swoich poglądów Autor uzyskuje pożądaną efekt, tj. przedstawienie historii chrześcijaństwa jako pełne zawirowań i trudności dzieje wielu milionów ludzi mające na celu stworzenie przez człowieka wspólnej dla wszystkich rzeczywistości społecznej, w której możliwe będzie pełne samorealizowanie się go jako osoby.

Konstrukcja pracy jest także dużą jej zaletą. Całość podzielona została na cztery części obejmujące pierwsze wieki chrześcijaństwa, średniowiecze z odniesieniem do starożytności, czasy nowożytne i - jako ostatnie – najnowsze. Całości dopełniają: Dodatek z informacjami o tytułach papieskich, opisem elementów symboliki chrześcijaństwa, słownikiem wybranych pojęć i terminów historii Kościołów i chronologicznymi wykazami soborów powszechnych i papieży, Bibliografia oraz Teksty źródłowe. Poszczególne rozdziały podzielone zostały na chronologiczne części, w których omawiane są najważniejsze wydarzenia z określonych epok, a począwszy od rozdziału drugiego w końcowym fragmencie znaleźć można odniesienia do wydarzeń w Polsce. Przy czytaniu każdego rozdziału czytelnik nie tylko zapoznaje się z dużą ilością faktów historycznych, ale ma je uporządkowane i połączone jasną myślą przewodnią, co powo-

duje, że stanowiące pewną całość rozdziały pozwalają na łatwe przechodzenie do następnych i zapoznawanie się z kolejnymi treściami w tym samym kontekście intelektualnym. Natomiast po przeczytaniu całości pojawia się nieodparta potrzeba ponownego przeczytania książki lub chociażby sięgnięcia do niektórych jej partii, bowiem historia Kościoła jawi się nam w szczególnym świetle idei ekumenizmu.

Porównując ilościowo rozdziały można mieć wrażenie, że trzeci dotyczący okresu reformacji w czasach nowożytnych jest nieproporcjonalny do pozostałych. Jednakże sędzę, iż było to celowe zamierzenie Autora, albowiem skupił się on wyłącznie na zagadnieniach najistotniejszych dla walki Kościoła o zachowanie jedności w tym bardzo trudnym okresie. Główne założenia doktryny protestanckich koncepcji zostały przedstawione bez zagłębiania się w szczegóły przebiegu wydarzeń historycznych, bowiem i tak nie wniosłoby to zasadniczych zmian na koncepcji pracy. Natomiast takie ujęcie pozwoliło na skupieniu się w kolejnym rozdziale na osiągnięciach ekumenicznych Kościoła w czasach najnowszych. Ten właśnie rozdział stanowi więc udokumentowanie różnorodności wysiłków o charakterze ekumenicznym jakie miały miejsce w czasach najnowszych. Okres ostatniego wieku w dziejach ludzkości jest bardzo szczególny, a zatem i rola Kościołów chrześcijańskich była i jest nadal bardzo ważna. Możemy więc przeczytać, że zarówno dokonała się istotna odnowa tych Kościołów jak i podjęły one wiele wysiłku w doprowadzenie do ich jedności. Wobec wyzwań współczesności, takich jak komunizm, globalizacja czy jednoczenie się dobrowolnie Europy nie pozostały te Kościoły obojętne i nie ustają w tworzeniu wizji świata zjednoczonego we wspólnym działaniu na rzecz obrony godności każdego obywatela. Autor pokazuje, że elementem łączącym wszystkich ludzi na świecie w tym dziele mogą być i są z całą pewnością współczesne Kościoły chrześcijańskie.

Można w recenzji wymieniać jeszcze wiele zalet tej książki, jak chociażby jej objętość, która dla prac historycznych jest często bardzo duża, a tutaj nie zniechęca czytelnika nie będącego historykiem do jej przeczytania, czy ilość faktów historycznych dozowana bardzo roztropnie i z dużą ich znajomością, albo pisać o języku w jakim została napisana, a który pozbawiony jest zbędnego skomplikowania utrudniającego rozumienie jej treści - ale nie po to jest recenzent by książki streszczał, lecz je oceniał. Zatem konkludując mogę stwierdzić, że wydanie tej pracy wzbogaci rynek czytelniczy o dzieło kompetentne, interesujące i bardzo potrzebne. Autor włożył wiele wysiłku, by przybliżyć czytelnikowi skomplikowane dzieje Kościołów chrześcijańskich w sposób bardzo fachowy i przystępny zarazem. Pokazał, że historia społeczna jest warta jej poznawania, bowiem gdy ją poznamy chociaż w części, to łatwiej zrozumiemy co się wokół nas dzieje i kim my jesteśmy lub być możemy.

*Janusz Wiśniewski\**

\* Autor jest profesorem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu